

## Praktyka edukacji filmowej w Polsce – uwarunkowania prawne i organizacyjne

W ogłoszonym w 2015 roku dokumencie zatytułowanym *Framework for Film Education in Europe*, który powstał z zamysłem stworzenia wspólnego punktu odniesienia dla edukatorów filmowych w całej Europie w zakresie projektowania, zarządzania i oceny programów edukacji filmowej, czytamy, że cel edukacji filmowej to „Inspirować i wyposażać ludzi w całej Europie w możliwość uzyskania dostępu, cieszenia się, rozumienia, tworzenia, odkrywania i dzielenia się filmem we wszystkich jego formach przez całe życie”<sup>1</sup>. Postulaty i wytyczne zawarte w tym opracowaniu, przygotowanym przez grupę 25 akademików, edukatorów filmowych, przedstawicieli narodowych agencji i organizacji pozarządowych z 20 krajów (w tym z Polski), nie mają charakteru aktu normatywnego. Są jedynie wskazówką, drogowskazem, za którym mogą podążać zarówno ci, którzy w poszczególnych krajach wyznaczają ramy dla działań z tego obszaru edukacji, jak i ci, którzy w praktyce taką edukację realizują. To właśnie te osoby, na co dzień w wymiarze praktycznym zajmujące się edukacją filmową, choć same do pewnego stopnia także tworzą przestrzeń dla i wpływają na zakres prowadzonej przez siebie działalności, muszą przede wszystkim poruszać się w obszarze wyznaczanym przez tych, którzy kształtują ramy prawne i formalne (w tym instytucjonalne) oraz decydują o priorytetach takiej edukacji, a którzy nie zawsze rozumieją istotę, znaczenie i faktyczne potrzeby towarzyszące praktyce jej prowadzenia.

Korzystając z własnego doświadczenia zawodowego (jako filmoznawca zajmuję się opracowywaniem materiałów służących edukacji filmowej; są to analizy, opracowania, scenariusze zajęć itp.; ponadto prowadzę warsztaty, prezentacje i prelekcje dotyczące kultury filmowej), chciałabym w niniejszym artykule przedstawić wymagania stawiane przed praktykami edukacji filmowej dzieci i młodzieży w Polsce, znajdujące swe odzwierciedlenie w aktach prawnych, a także uwarunkowania

---

<sup>1</sup> *Framework for Film Education in Europe*, Paris, 23 VI 2015, dostępny przez: <http://www.bfi.org.uk/screening-literacy-film-education-europe> lub <http://www.koalicjafilmo-wa.pl/#raporty> (dostęp: 10 marca 2016).

organizacyjne związane z prowadzeniem edukacji filmowej zarówno w szkole<sup>2</sup>, jak i w instytucjach kultury. W toku wywodu zwrócę również uwagę na kilka, w mej ocenie istotnych, problemów związanych z praktyką prowadzenia edukacji filmowej w Polsce, będących bezpośrednią konsekwencją wyżej wymienionych uwarunkowań.

## **Edukacja filmowa w szkole – uwarunkowania formalne i organizacyjne**

Choć obecnie wiedza o filmie nie jest samodzielnym przedmiotem nauczonym w szkole (i nic nie wskazuje na to, by takim samodzielnym przedmiotem stała się w najbliższym czasie<sup>3</sup>), to jednak obecność pewnych treści związanych z tą dziedziną edukacji w aktualnie obowiązującym planie nauczania sprawia, że jednym z pierwszych miejsc, w których powinna być ona prowadzona, jest właśnie szkoła. Ramy prawne dla edukacji szkolnej wyznacza w naszym kraju szereg dokumentów różnej rangi. Są to między innymi: ustawa o systemie oświaty<sup>4</sup> (określająca sposób organizacji i funkcjonowania polskiego systemu oświaty), ustawa – *Karta nauczyciela*<sup>5</sup> (regulująca prawa i obowiązki nauczycieli zatrudnionych w szkołach publicznych), a także *Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół*<sup>6</sup>, będąca dokumentem prawa oświatowego o charakterze rozporządzenia, ogłoszonym przez Ministra Edukacji Narodowej.

Podstawa programowa określa obowiązkowy na danym etapie edukacyjnym zestaw treści nauczania i umiejętności, które muszą być

---

<sup>2</sup> W niniejszym tekście pomijam zagadnienia związane z edukacją na poziomie wyższym, akademickim, a także z kształceniem edukatorów filmowych, nauczycieli i filmoznawców w zakresie prowadzenia edukacji filmowej.

<sup>3</sup> Trudno dziś stwierdzić, czy i w jakim zakresie zapowiadane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmiany w organizacji polskiego systemu oświaty oraz w podstawie programowej, które miałyby wejść w życie we wrześniu 2017 roku, dotyczyć będą obszarów związanych z edukacją filmową.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425) była przez ostatnie ćwierćwiecze w wielokrotnie i w różnym zakresie nowelizowana. Ostatnia zmiana, dokonana na podstawie ustawy z dnia 29 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 35), weszła w życie 23 stycznia 2016 roku.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – *Karta nauczyciela* (Dz.U. 2014 poz. 191).

<sup>6</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. 2012 poz. 977), dostępny przez: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20120000977> (dostęp: 20 marca 2016).

uwzględnione w programie nauczania. W oparciu o podstawę programową konstruowane są podręczniki, ustalane kryteria ocen szkolnych i wymagań egzaminacyjnych. Jej zapisy odnoszą się zarówno do szkolnictwa publicznego, jak i niepublicznego. Choć, jak wspomniałam, w chwili obecnej w polskiej szkole edukacja filmowa nie funkcjonuje jako osobny przedmiot, to jednak w przywoływanym tu dokumencie treści z obszaru edukacji filmowej znaleźć można w wymaganiach ogólnych oraz szczegółowych wielu przedmiotów. W najszerszym zakresie są one obecne w celach i treściach nauczania z zakresu języka polskiego. Oto kilka przykładów zapisów, które można znaleźć w podstawie programowej dotyczącej tego właśnie przedmiotu: uczeń „wyodrębnia elementy dzieła filmowego i telewizyjnego (scenariusz, reżyseria, ujęcie, gra aktorska); wskazuje cechy charakterystyczne przekazów audiowizualnych” – język polski, II etap edukacyjny<sup>7</sup>; „doskonali sprawność analizy i interpretacji tekstów kultury” – język polski, III etap edukacyjny<sup>8</sup>; poznaje „wybrane filmy z twórczości polskich reżyserów (na przykład Krzysztofa Kieślowskiego, Andrzeja Munka, Andrzeja Wajdy, Krzysztofa Zanussiego)” – język polski, IV etap edukacyjny (poziom podstawowy); poznaje „wybrane filmy z klasyki kinematografii światowej (na przykład Ingmara Bergmana, Charlesa Chaplina, Federico Felliniego, Akiry Kurosawy, Andrieja Tarkowskiego, Orsona Wellesa)” – język polski, IV etap edukacyjny (poziom rozszerzony)<sup>9</sup>. Ponadto w szkołach ponadgimnazjalnych (takich jak licea ogólnokształcące oraz technika) treści z zakresu edukacji filmowej obecne są w celach i treściach nauczania przedmiotu wiedza o kulturze, na przykład: uczeń „analizuje film [...], posługując się podstawowymi pojęciami z zakresu właściwej dziedziny sztuki”<sup>10</sup>.

Jeśli chodzi o edukację filmową rozumianą jako zdobywanie umiejętności w zakresie tworzenia własnych artystycznych wypowiedzi (ekspresja

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 30. II etap edukacyjny to w obecnym polskim systemie oświaty klasy IV–VI szkoły podstawowej, do których uczęszczają dzieci starsze, w wieku od 9/10 do 12/13 lat.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 78. III etap edukacyjny obejmuje gimnazjum, do którego uczęszcza młodzież w wieku 13–15 lat.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 88. IV etap edukacyjny obejmuje szkoły ponadgimnazjalne, do których uczęszcza starsza młodzież (16–18 lat). Na tym etapie edukacji niektóre przedmioty mogą być nauczane w zakresie podstawowym i rozszerzonym. Klasyka kinematografii światowej, czyli filmy Wellesa lub Felliniego, wymieniana jest tylko w zakresie rozszerzonym, zatem uczniowie realizujący podstawowy program nauczania języka polskiego nie będą się z nią zapoznawali. Z drugiej strony można mieć wątpliwości, czy przedstawianie licealistom dzieł reżyserów takich jak Bergman czy Tarkowski nie stanowi jednak zbyt dużego wyzwania nawet dla tych uczniów, którzy są w większym stopniu zainteresowani przedmiotami humanistycznymi i uczą się zgodnie z rozszerzonym programem nauczania języka polskiego.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 110. Warto zauważyć, iż przedmiot Wiedza o kulturze nauczany jest wyłącznie w zakresie podstawowym.

poprzez sztukę), to w szkole podstawowej, w klasach IV–VI, oraz w gimnazjum podstawa programowa uwzględnia jedynie obowiązkowe zajęcia muzyczne i plastyczne<sup>11</sup>. W szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (licea i technika) jako przedmiot uzupełniający przewidziane jest prowadzenie zajęć artystycznych, które mogą przybierać różnorodną formę (na przykład zespół wokalny, grupa teatralna, warsztaty fotograficzne czy filmowe). Jednak na realizację zajęć artystycznych w gimnazjum przewidziano 65 godzin (w całym trzyletnim okresie nauczania), a w szkole ponadgimnazjalnej tylko 30 godzin w trzyletnim okresie nauczania<sup>12</sup>. Zatem tyle (tylko tyle) godzin tego typu zajęć powinno się odbyć.

Dodatkowo szkoły, realizując zapisy wspomnianej już ustawy o systemie oświaty, oferują uczniom różnorodne bezpłatne zajęcia pozalekcyjne, wśród których mogą również, choć nie muszą, znajdować się propozycje klubów filmowych czy warsztatów realizacji filmów, bowiem wybór określonej tematyki, zakresu i formy takich zajęć pozostaje autonomiczną decyzją organów prowadzących szkoły, dyrektorów szkół oraz rodziców uczniów<sup>13</sup>. Również zapisy *Karty nauczyciela* wskazują, iż nauczyciele w ramach swojego czasu pracy zobowiązani są nie tylko do prowadzenia zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, ale także do realizacji zajęć i czynności wynikających z zadań statutowych szkoły, w tym zajęć opiekuńczych i wychowawczych uwzględniających potrzeby i zainteresowania uczniów<sup>14</sup>. Co za tym idzie, istnieje pole do organizacji rozwijających zainteresowania uczniów zajęć pozalekcyjnych oraz pozaszkolnych (na przykład warsztaty edukacji filmowej prowadzone w lokalnym ośrodku kultury albo cykliczne projekcje filmowe odbywające się w pobliskim kinie), a dyrektorom i nauczycielom pozostawiono tu szeroki zakres autonomii zarówno

<sup>11</sup> W zakresie nauczania plastyki w szkole podstawowej i gimnazjum dość ogólnie zawarta jest także twórczość z dziedziny filmu: uczeń „podejmuje działalność twórczą, posługując się podstawowymi środkami wyrazu plastycznego i innych dziedzin sztuki (fotografia, film) w kompozycji na płaszczyźnie i w przestrzeni (stosując określone materiały, narzędzia i techniki właściwe dla tych dziedzin sztuki)” – plastyka, II etap edukacyjny. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej..., s. 37.

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz.U. 2012 poz. 204), dostępny przez: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20120000204> (dostęp: 20 marca 2016). Publicznych szkół artystycznych dotyczą odrębne przepisy. Dyrektor szkoły odpowiada za to, aby łączne sumy godzin w ciągu trzech lat zajęć z danego przedmiotu w zarządzanej przez niego szkole były nie mniejsze niż wymienione w ramowym planie nauczania.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. 1991 Nr 95 poz. 425), dostępny przez: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19910950425> (dostęp: 25 marca 2016).

<sup>14</sup> Art. 42 ustawy – *Karta Nauczyciela* (Dz.U. 2014 poz. 191), dostępny przez: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19820030019> (dostęp: 25 marca 2016).

jeśli chodzi o ich formę, jak i tematykę. Ponadto edukację filmową w gimnazjach można realizować również w formule tzw. projektu edukacyjnego, który ma charakter obowiązkowy (informacje o udziale ucznia w realizacji projektu edukacyjnego oraz temat projektu edukacyjnego wpisuje się na świadectwie ukończenia gimnazjum). Projekt edukacyjny ma być zespołowym, planowym działaniem uczniów realizowanym pod opieką nauczyciela w celu rozwiązania konkretnego problemu, z zastosowaniem różnorodnych metod, a jego zakres tematyczny może dotyczyć treści zawartych w podstawie programowej lub też poza nie wykraczać<sup>15</sup>.

Na szerszy zakres edukacji filmowej mogą liczyć uczniowie szkół, w których funkcjonują klasy specjalnie profilowane (na przykład teatralno-filmowe, filmowe, aktorskie). Obok programu zajęć obowiązkowych proponowane są tu bowiem, w zgodzie z przepisami prawa oświatowego, także zajęcia edukacyjne, dla których nie została ustalona podstawa programowa, ale program nauczania odnośnie do tych zajęć (będący autorskim opracowaniem jednego lub kilku nauczycieli) został włączony do szkolnego zestawu programów nauczania. Takie klasy prowadzone są na przykład w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Joachima Lelewela w Łodzi oraz w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 7 w Łodzi, w skład którego wchodzi Gimnazjum nr 23 i XXXIV Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kiesłowskiego. Gimnazjum i liceum filmowe działają także przy Warszawskiej Szkole Filmowej.

Jak wynika z badania *Edukacja filmowa w polskiej szkole* przeprowadzonego w formie wywiadów pogłębionych z elementami kwestionariusza na grupie pedagogów, nauczyciele uważają, iż: „Program szkoły<sup>16</sup> w przypadku większości przedmiotów, został w taki sposób skonstruowany, że nie przewiduje odpowiedniej ilości niezbędnego czasu na właściwe posługiwanie się filmem jako narzędziem dydaktycznym”<sup>17</sup>. Właściwe,

<sup>15</sup> Sposób i zasady realizacji projektu edukacyjnego w gimnazjum określa Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 czerwca 2015 r. w sprawie szczególnych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych (Dz.U. 2015 poz. 843), dostępny przez: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20150000843> (dostęp: 25 marca 2016).

<sup>16</sup> Twórcy raportu z badania użyli tu sformułowania „program szkoły”. Jest ono nieprecyzyjne. Zapewne, jako swego rodzaju skrót myślowy, posługiwali się nim nauczyciele biorący udział w badaniu. Odnosi się ono, jak sądzę, do tworzonych przez dyrektorów szkół szkolnych programów nauczania, które uwzględniają zarówno liczbę godzin przewidzianych na realizację poszczególnych zajęć, wyznaczane przez przywoływane wyżej rozporządzenie Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczące ramowych programów nauczania (patrz przypis 11), jak i zapisy podstawy programowej.

<sup>17</sup> Aleksandra Litorowicz (Instytut Badań Przestrzeni Publicznej w Warszawie), Piotr Majewski (Instytut Badań Przestrzeni Publicznej w Warszawie, Instytut Kultury i Komunikowania SWPS), *Edukacja filmowa w polskiej szkole. Na podstawie opinii nauczycieli*

tj. niepolegające wyłącznie na oglądaniu filmu, ale umożliwiające wprowadzenie uczniów w poruszoną w nim tematykę, dyskusję i interpretację. Co za tym idzie, film funkcjonuje w szkołach często jako wypełnienie czasu i tzw. „martwych godzin” (zastępstwa) czy też godzin wychowawczych (badani zwracali tu uwagę nie na podejście własne, ale kolegów-nauczycieli).

Zatem to, w jaki sposób w ramach obowiązującej podstawy programowej realizowana jest w polskich szkołach edukacja filmowa, czy znajduje się na nią miejsce podczas zajęć artystycznych albo pozalekcyjnych, czy uczniowie gimnazjum mogą zrealizować związany z wiedzą o filmie projekt edukacyjny, w praktyce zależy od tego, do jakiej konkretnie trafią szkoły i pod kierunkiem jakich nauczycieli będą zdobywać wiedzę. Jak wskazują pedagodzy objęci przywoływanym powyżej badaniem, zdecydowaną przewagę mają tu szkoły i klasy o profilu humanistycznym. W raporcie z badania czytamy:

Sposób, zakres i częstotliwość wykorzystania filmu jako równoprawnego narzędzia edukacyjnego wygląda zdecydowanie inaczej – lepiej – w szkołach i klasach o profilu humanistycznym (artystycznym) oraz w przypadku nauczycieli-pasjonatów, którzy organizują cotygodniowe spotkania w ramach dyskusyjnych klubów filmowych czy nawet nocne pokazy filmów, podczas których młodzież i nauczyciele nocują razem w szkole (funkcja integracyjna), oglądając »ambitne kino« i prowadząc dyskusje, do których muszą się wcześniej przygotować. Trzeba jednak pamiętać, że w tym ostatnim przypadku aktywność nauczycieli ma charakter niszowy, skupia się wokół zajęć nieobowiązkowych, w których uczestniczy jedynie część uczniów i nie może ona, a nawet nie powinna, zastępować odpowiednich i obowiązkowych dla wszystkich uczniów zajęć przewidzianych w ramach podstawy programowej. Jednocześnie, nawet w szkołach o profilu artystycznym, brakuje zajęć praktycznych i przygotowanych do ich prowadzenia nauczycieli, uczących nie tylko analizy i interpretacji dzieła filmowego, ale przede wszystkim tworzenia (za pomocą nowoczesnych mediów i masowo dostępnych technologii) własnych materiałów filmowych. Do wyjątków należą sytuacje, w których nauczyciele posiadają możliwości (zaakceptowany przez dyrekcję i obowiązkowy dla uczniów przedmiot) oraz wiedzę umożliwiającą im przeprowadzenie zajęć z zakresu filmoznawstwa, podczas których mogliby dokonać porównania filmu z literaturą, zapoznać uczniów z rolą i funkcją filmowych środków wyrazu, zaprezentować różne nurty i tendencje występujące w światowej i polskiej kinematografii, a więc i kultury [...]»<sup>18</sup>.

---

*uczestniczących w warsztatach „Filmoteki Szkolnej”, Warszawa, 19 września 2011, s. 8, dostępny przez: <http://www.koalicjafilмова.pl/#raporty> (dostęp: 25 marca 2016). Ze względu na to, że badaniem objęta została niewielka grupa osób, wyniki uzyskane w ramach tego projektu badawczego nie mają waloru reprezentatywności. Wyrażają jednak opinie oraz przekonania pewnej części środowiska nauczycielskiego (tego, które postrzega edukację filmową jako ważną część procesu dydaktycznego). Można zatem uznać je za wartościowe poznawczo.*

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 7–8.

Jak wynika z treści powyższego raportu, niebagatelne znaczenie mają więc również indywidualna pasja i kompetencje nauczyciela oraz przychylność i wsparcie dyrekcji tworzące w szkole atmosferę sprzyjającą inicjatywom wykraczającym poza obowiązkowe minimum.

## **Edukacja filmowa w instytucjach kultury**

Edukacja filmowa w Polsce realizowana jest również przez instytucje kultury. Są to zarówno instytucje „branżowe” (stołeczna Filмотeka Narodowa, Narodowy Instytut Audiowizualny, łódzkie Muzeum Kinematografii<sup>19</sup>), które z racji profilu swej działalności są niejako powołane do zajmowania się tym zadaniem, jak i placówki takie, w których tego typu edukacja jest zaledwie jednym z elementów programu. Są to na przykład większe (jak poznańskie Centrum Sztuki Dziecka<sup>20</sup>) lub mniejsze centra i domy kultury (w ramach których mogą także funkcjonować kina), ogniska artystyczne, a nawet biblioteki. Dla instytucji kultury podstawą prowadzonej działalności jest ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej<sup>21</sup>. Według zapisów tejże, działalność kulturalna polega nie tylko na tworzeniu i ochronie kultury, ale także na jej upowszechnianiu. Zatem szeroko rozumiana edukacja to bez wątpienia jedno z zadań takich instytucji. Charakter, sposób i zakres działalności instytucji kultury wyznaczają również inne dokumenty oraz rozporządzenia uchwalane na szczeblu centralnym (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego) lub samorządowym – odnoszące się do działalności instytucji na szczeblu lokalnym (na przykład *Polityka rozwoju kultury 2020+ dla miasta Łodzi* przyjęta uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27 marca 2013 roku<sup>22</sup>), jak również statuty i programy poszczególnych instytucji.

---

<sup>19</sup> Działalność instytucji takich jak Filмотeka Narodowa, Narodowy Instytut Audiowizualny czy Muzeum Kinematografii w zakresie edukacji filmowej wymagałaby osobnego, szerszego omówienia, co wykracza poza ramy tego krótkiego artykułu.

<sup>20</sup> Centrum Sztuki Dziecka jest organizatorem dorocznego Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza „Ale Kino!”.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 25 października 1991r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz.U. z 2012 poz. 406), dostępny przez: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20120000406> (dostęp: 25 marca 2016).

<sup>22</sup> *Polityka rozwoju kultury 2020+ dla miasta Łodzi*, Łódź, 27 marca 2013, dostępny przez: <http://uml.lodz.pl/miasto/strategia/> (dostęp: 29 marca 2016). W przyjętym dokumencie ważne miejsce w Łodzi – mieście z tradycjami filmowymi – wyznacza się właśnie sztuce filmowej. Film jest uznany za jeden ze strategicznych obszarów kultury. *Polityka rozwoju kultury 2020+ dla miasta Łodzi* zakłada, między innymi, „podniesienie poziomu uczestnictwa w kulturze i rozwijanie kompetencji odbiorców” poprzez „prowadzenie edukacji kulturalnej z uwzględnieniem tematyki dziedzictwa Łodzi i regionu”. Edukacja

Edukacja filmowa prowadzona w instytucjach kultury nie podlega takim samym rygorom, jak edukacja prowadzona w szkołach. Nie ma ściśle określonych, odgórnie narzuconych ram i obowiązujących treści<sup>23</sup>. Jej obecność w programie działalności danej placówki wiąże się przede wszystkim z obecnością w zespole merytorycznym osób zainteresowanych realizacją tego typu zadań, posiadających wiedzę i kompetencje do ich realizacji (na przykład absolwenci studiów filmoznawczych), a w dalszej kolejności możliwościami technicznymi i zapleczem sprzętowym (w postaci sali kinowej czy też wyposażenia służącego prowadzeniu warsztatów realizacji filmu) oraz budżetem. Także skala tej działalności jest bardzo różna. Od przedsięwzięć dużych takich, jak na przykład realizowana przez wyżej wspomniane Centrum Sztuki Dziecka „Wielka przygoda z filmem”<sup>24</sup>, po działania mniejsze, lokalne, incydentalne, odbywające się w małych instytucjach i mniejszych miejscowościach.

Edukacja filmowa prowadzona w instytucjach kultury powinna stanowić uzupełnienie edukacji szkolnej, być przede wszystkim propozycją działań takich, które w warunkach szkolnych trudno jest zrealizować, albo też nauczyciel nie ma wystarczającego przygotowania do ich prowadzenia (na przykład praktyczne warsztaty realizacji filmu). Wymaga to jednak stałej, ściśle współpracy szkoły i instytucji kultury, która powinna być faktycznie wspierana (także finansowo) oraz promowana wspólnie i w porozumieniu przez organy sprawujące nadzór nad działalnością szkół oraz instytucji kultury<sup>25</sup>.

---

ta, prowadzona przez instytucje kultury i NGO-sy, ma być uzupełnieniem edukacji szkolnej, a wśród dziedzin, na które położony ma być szczególny nacisk, znajduje się edukacja filmowa. Ponadto strategia zakłada również „powołanie nowej instytucji kultury gromadzącej i prezentującej dorobek polskich twórców filmowych oraz edukującej różne pokolenia widzów” poprzez konsolidację istniejących zasobów filmowych. Narodowe Centrum Kultury Filmowej zostało oficjalnie powołane 22 września 2015 roku i rozpoczęło funkcjonowanie 1 stycznia 2016 roku. Jednak w pełni ocenić tę inicjatywę będzie można dopiero w 2019 roku, kiedy Centrum zacznie prowadzić działalność w pełnym zakresie.

<sup>23</sup> Jeśli jednak jakaś część oferty edukacyjnej danej instytucji skierowana jest do szkół (na przykład dom kultury oferuje lokalnym szkołom warsztaty edukacji filmowej), wówczas warto w programie takich warsztatów uwzględnić treści wnikające z podstawy programowej albo też skonstruować go tak, by był ich ciekawym dopełnieniem.

<sup>24</sup> Są to mające już ponad 20-letnią tradycję warsztaty realizacji filmu (od pomysłu do premiery), podczas których młodzi uczestnicy pracują pod okiem doświadczonych twórców filmowych.

<sup>25</sup> W przywoływanej już *Polityce rozwoju kultury 2020+ dla miasta Łodzi* cel, polegający na podniesieniu kompetencji mieszkańców poprzez edukację kulturalną, ma być realizowany także poprzez stworzenie międzysektorowego miejskiego programu edukacyjnego obejmującego wspólne działania instytucji kulturalnych, oświatowych i organizacji pozarządowych. W jego realizacji współpracować z Wydziałem Kultury UMŁ mają Wydział Edukacji UMŁ, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Biuro Rozwoju Przedsiębiorczości



## Edukacja filmowa a prawo autorskie

Na kształt edukacji filmowej prowadzonej zarówno w szkołach, jak i w instytucjach kultury (a także w kinach czy też w ramach działalności tzw. trzeciego sektora), wpływ mają również zapisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>26</sup>. Ustawa ta, uchwalona przed ponad dwiema dekadami, doczekała się w roku 2015 dwóch nowelizacji („małej” i „dużej”). Zwłaszcza owa „duża” nowelizacja, której zapisy weszły w życie w listopadzie 2015 i styczniu 2016 roku, zmienia w wielu punktach dotychczasowy kształt ochrony prawnoautorskiej. Nowelizacja dotyczy takich kwestii, jak: przepisy o dozwolonym użytku publicznym, wprowadzenie wynagrodzeń za wypożyczenia biblioteczne, umożliwienie korzystania z utworów osieroconych i utworów niedostępnych w obrocie handlowym, korzystanie z utworów znajdujących się w domenie publicznej. Niestety, nowela ta nie eliminuje wielu z istniejących problemów, zaś niektóre jej zapisy nadal budzą interpretacyjne wątpliwości. Jest ona przy tym napisana trudnym, jurystycznym językiem, co nie przyczynia się do rozumienia i przestrzegania prawa przez osoby niebędące prawnikami. Ma to szczególne znaczenie dla osób, których zawodowa aktywność wymaga znajomości zagadnień objętych zapisami tejże ustawy, a które powinny móc, zapoznając się z przepisami, same łatwo ocenić czy postępują zgodnie z prawem.

Dla osób i instytucji zajmujących się edukacją filmową szczególnie istotne są zmiany wprowadzone w zapisach dotyczących tzw. dozwolonego użytku publicznego. W ustawie z 1994 roku, w artykule 27 czytamy: „Instytucje naukowe i oświatowe mogą, w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz sporządzać w tym celu egzemplarze fragmentów rozpowszechnionego utworu”<sup>27</sup>. Po nowelizacji zapisy tego artykułu zostały zmienione i rozszerzone o możliwość udostępnienia utworów w Internecie (ograniczone wszakże wyłącznie do kręgu osób uczących się w instytucjach oświatowych czy uczelniach, nauczających w nich lub prowadzących badania w jednostkach naukowych). W artykule 27 znowelizowanej ustawy czytamy:

---

i Miejsc Pracy UMŁ, miejskie instytucje kultury, organizacje pozarządowe i środowiska twórcze. Jak dotąd powyższy program nie został jeszcze wprowadzony, choć bez wątpienia takie działanie mogłoby przynieść dobre efekty i rozszerzyć zakres edukacji kulturalnej (w tym filmowej), do jakiej mają dostęp uczniowie łódzkich szkół.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83), dostępny przez: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=W DU19940240083> (dostęp: 29 marca 2016).

<sup>27</sup> *Ibidem* (tekst ogłoszony).

1. Instytucje oświatowe, uczelnie oraz jednostki naukowe w rozumieniu ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz.U. z 2014 r. poz. 1620 oraz z 2015 r. poz. 249 i 1268) mogą na potrzeby zilustrowania treści przekazywanych w celach dydaktycznych lub w celu prowadzenia badań naukowych, korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz zwielokrotnić w tym celu rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów.
2. W przypadku publicznego udostępniania utworów w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym korzystanie, o którym mowa w ust. 1, jest dozwolone wyłącznie dla ograniczonego kręgu osób uczących się, nauczających lub prowadzących badania naukowe, zidentyfikowanych przez podmioty wymienione w ust. 1<sup>28</sup>.

Zapisy znowelizowanej ustawy są w porównaniu z pierwotnym, ogólnym sformułowaniem bardziej szczegółowe. Tym samym powinny eliminować szereg wątpliwości towarzyszących prowadzeniu edukacji (także filmowej) w szkołach czy na uczelniach, a dotyczących możliwości wykorzystanie w procesie edukacji utworów literackich, filmowych, fotograficznych itp., objętych ochroną prawnoautorską. W pewnym zakresie tak właśnie jest, bowiem dzięki wprowadzonemu doprecyzowaniu nie ma już na przykład wątpliwości, iż nauczyciel na potrzeby prowadzonej przez siebie lekcji może skopiować w całości mniejszy utwór (na przykład wiersz) i rozdać te kopie uczniom. Z drugiej strony pojawiają się wątpliwości nowe, związane choćby z użyciem w powyższym artykule ustawy słowa „zilustrować” (co to znaczy? jak ustawodawca definiuje ten termin?).

Bez wątplenia pozytywnym aspektem wprowadzonych zmian jest otwarcie drogi do nowoczesnej edukacji z wykorzystaniem tzw. e-learningu, gdzie utwory będące przedmiotem procesu dydaktycznego mogą być uczestnikom danego kursu czy zajęć udostępniane przy pomocy Internetu (udostępnienie nie może wykroczyć poza grupę zidentyfikowanych uczniów/studentów i nauczycieli/wykładowców). Trzeba jednocześnie zauważyć, iż ów dozwolony użytek publiczny pozwalający korzystać z rozpowszechnionych utworów bezpłatnie i bez konieczności uzyskania jakichkolwiek dodatkowej zgody od twórców lub wydawców, nadal odnosi się wyłącznie do instytucji oświatowych, uczelni i jednostek naukowych. Nie są nim objęte choćby instytucje kultury, które także przecież prowadzą, i prowadzić powinny, działania edukacyjne. O ile zatem nauczyciel, omawiając twórczość Krzysztofa Kieślowskiego czy Ingmara Bergmana może, korzystając z zapisów ustawy, zaprezentować uczniom film Kieślowskiego, albo powielić i rozdać uczestnikom zajęć fragment scenariusza autorstwa Bergmana, o tyle instruktor czy pracownik działu edukacji instytucji kultury (albo animator kultury z organizacji

---

<sup>28</sup> *Ibidem* (tekst ujednolicony).

pozarządowej), korzystając z utworów objętych prawem autorskim, na takim wyłączeniu ochrony prawnoautorskiej oprzeć się nie może. I to nawet wtedy, kiedy z realizacją takich działań edukacyjnych nie wiążą się ani dla prowadzącego zajęcia, ani dla instytucji, w której są one prowadzone, żadne materialne korzyści (prowadzący jest wolontariuszem i nie otrzymuje za przeprowadzoną lekcję wynagrodzenia; zajęcia są dla uczestników bezpłatne). Beneficjentami tych rozwiązań są więc nadal wyłącznie instytucje oświatowe i naukowe. Stanowi to bez wątpienia istotne ograniczenie dla prowadzenia edukacji filmowej w instytucjach innych niż wyżej wymienione, gdyż chcąc realizować taką działalność muszą one ponosić wszelkie koszty związane z ewentualnym wykorzystaniem utworów objętych ochroną prawnoautorską. Powoduje to konieczność poszukiwania dodatkowych środków w często skromnych budżetach samych instytucji, wymusza walkę (nie zawsze zakończoną powodzeniem) o zewnętrzne dofinansowania takich działań, skutkuje przerzucaniem przynajmniej części kosztów na uczestników, albo rezygnacją z tego typu działalności. Niestety, powyższe problemy nie zostały przez prawodawców dostrzeżone, a postulaty związane z rozszerzeniem podmiotów uprawnionych do korzystania z wyłączenia ochrony prawnoautorskiej w ramach dozwolonego użytku publicznego nie znalazły odzwierciedlenia w ostatecznym kształcie znowelizowanej ustawy.

## Uwagi końcowe

Edukacja filmowa w Polsce rozwija się – wyraźnie rośnie zainteresowanie tą dziedziną edukacji ze strony środowiska nauczycieli, pracowników instytucji kultury czy kineistów, o czym świadczą ich liczna obecność na konferencjach i szkoleniach poświęconych temu zagadnieniu takich, jak Forum Nauczycieli i Filmowców towarzyszące MFFMW „Ale Kino!” lub Ogólnopolska Konferencja Filmoznawcza w Radziejowicach. Dziedzina ta znajduje również coraz większe grono zainteresowanych jej rozwojem akademików, którzy skłonni są kontynuować dzieło poprzedników, takich jak Bolesław Lewicki czy Ewelina Nurczyńska-Fidelska, którzy byli orędownikami upowszechnienia filmu jako narzędzia szkolnej edukacji. Dziś elementy edukacji filmowej są obecne w treściach obowiązkowego szkolnego nauczania. Działania w tym zakresie prowadzą również instytucje kultury (a także organizacje pozarządowe czy kina). Rośnie liczba i jakość dostępnych materiałów edukacyjnych. Jednocześnie nadal istnieją bariery prawne (jak w przypadku zapisów prawa autorskiego pomijających w dozwolonym użytku publicznym choćby instytucje kultury),

organizacyjne (wciąż niewystarczająca ilość czasu na tego typu edukację w szkołach czy też brak zasobów technicznych widoczny zarówno w szkołach, jak i w instytucjach kultury) albo finansowe (koszty zakupu praw i licencji po stronie instytucji kultury, koszty uczestnictwa w takich zajęciach po stronie odbiorców). Wciąż zbyt mało uwagi poświęca się edukacji filmowej najmłodszych (przedszkolaki, dzieci ze szkół podstawowych), co przejawia się choćby w stosunkowo małej liczbie dostępnych materiałów pomocniczych służących tej edukacji (większość ogólnodostępnych opracowań powstaje z myślą o pracy z młodzieżą). Brak też metodycznego wsparcia oferowanego osobom pracującym z tą grupą wiekową. Osoby zajmujące się edukacją filmową najmłodszych w największym stopniu zdane są na siebie. Niewiele jest też opracowań i wskazówek dla nauczycieli przedmiotów innych niż humanistyczne odnośnie do tego, jak można wykorzystywać film jako skuteczne narzędzie edukacji (większość dostępnych materiałów opracowana jest z myślą o pracy z filmem na godzinach wychowawczych i lekcjach języka polskiego). Nadal zbyt wiele w polskiej edukacji filmowej zależy od pasji, kreatywności i zaangażowania oraz od gotowości do pokonywania przeszkód wykazywanej przez jednostki – prawdziwych pasjonatów. Jeśli ich nie zabraknie, edukacja filmowa w Polsce ma przed sobą przyszłość.